

Fismoll, nos

lekkomyślny
często miewam sen
przeżywam
sobie bliski
nic tu jestem wart
choć bywam

gdzie uciekać gdy się budzi strach na wróble
w polu kwiatów czując każdy z nich
na migi

za śpiewam wam
że kiedyś
zderzyłem twarzą w twarz
z drzwiami się

przegrodę w bok
ja cham
na twarzy mam

od biedy
tyle mnie jest

nieuprzejmy
gdy się w środku wierci
problem

wiecznie niski
kończę się tam
gdzie zaczynam

wbrew zawiści tych
co są jak rak
oddycham

koniec listy
z tyłku jestem warstw